

UCHWAŁA

Dnia 10 marca 2017 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Antoni Górski (przewodniczący)

SSN Józef Frąckowiak (sprawozdawca)

SSN Zbigniew Kwaśniewski

Protokolant Iwona Budzik

w sprawie z powództwa Syndyka Masy Upadłości "C." sp. z o.o. w upadłości likwidacyjnej z siedzibą w S.
przeciwko A. sp. z o.o. z siedzibą w P.
o zapłatę,
po rozstrzygnięciu w Izbie Cywilnej na posiedzeniu jawnym
w dniu 10 marca 2017 r.,
przy udziale Rzecznika Praw Obywatelskich,
zagadnienia prawnego przedstawionego
przez Sąd Okręgowy w S.
postanowieniem z dnia 14 października 2016 r., sygn. akt VIII Ga (...),

"Czy wykonywanie przez podmiot niebędący bankiem i nieposiadający wymaganego zezwolenia czynności bankowych wskazanych w art. 5 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe (Dz.U. 2015.128 j.t. ze zm.) powoduje bezwzględną nieważność czynności w świetle art. 5 w zw. z art. 170 ust. 1 ustawy Prawo bankowe w związku z art. 58 § 1 k.c., czy też skutki takich czynności regulowane są wyłącznie normą art. 170 ust. 1 i 2 ustawy Prawo bankowe?"

podjął uchwałę:

Sankcje cywilnoprawne związane z dokonaniem czynności bankowych, o których mowa w art. 5 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe (jedn. tekst: Dz.U. z 2016 r. poz. 1988), przez podmiot nieposiadający wymaganego przez prawo zezwolenia, określa art. 170 ust. 1 i 2 tej ustawy.

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w S. rozpoznając apelację powoda - Syndyka Masy Upadłości „C.” sp. z o.o. w upadłości likwidacyjnej z siedzibą w S. od wyroku Sądu Rejonowego w S. z dnia 4 marca 2016 r. powziął istotne wątpliwości i na podstawie art. 390 § 1 k.p.c. przedstawił Sądowi Najwyższemu do rozstrzygnięcia zagadnienie prawne sformułowane w sentencji swojego postanowienia z dnia 14 października 2016 r. Zagadnienie to powstało na tle następującego stanu faktycznego.

W dniu 16 lutego 2012 r. D. B. - jako kupujący - zawarł z pozwanym A. sp. z o.o. w S. - jako sprzedającym - umowę sprzedaży samochodu. Cenę ustalono na 211 240 złotych brutto. W umowie kupujący zobowiązał się do uiszczenia na rzecz sprzedającego zaliczki na poczet ceny samochodu w kwocie 20 000 zł. W dniu 21 lutego 2012 r. C. sp. z o.o. w S. (C.) zapłaciła na rzecz A. kwotę 20 000 złotych tytułem zaliczki w imieniu pana D. B.

Powód Syndyk masy upadłości C. wniósł o zasądzenie od pozwanej A. kwoty 20 000 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 6 września 2013 r. do dnia zapłaty oraz kosztami postępowania. W uzasadnieniu wskazał, iż C. dokonała na rzecz pozwanego wpłaty 20 000 zł, na podstawie umowy nazwanej „inwestycyjną” z dnia 16 lutego 2012 r. zawartej pomiędzy C. a D. Na jej podstawie D. wpłacił na rzecz C. 52 810 zł na okres 6 miesięcy w zamian, za co C. zobowiązała się najpierw do zapłaty zaliczki na poczet zamówionego przez klienta u pozwanej samochodu, a po upływie 6 miesięcy do zapłaty pozostałej części ceny pojazdu. Łączna kwota, którą C. winna uregulować wynosiła 211 240 zł. Mimo obowiązku, poza zaliczką C. nie dokonała dalszej wpłaty skutkiem, czego nie doszło do zawarcia umowy sprzedaży samochodu pomiędzy pozwaną a D.. W ocenie powoda, wypłata zaliczki była bezskuteczna w stosunku do masy upadłości, albowiem czynność ta wyczerpuje wszystkie przesłanki z art. 127 ustawy z dnia 28 lutego 2003 r. Prawo upadłościowe i naprawcze (dalej p.u.n.).

Wyrokiem z dnia 4 marca 2016 r. Sąd Rejonowy w S. oddalił powództwo.

Rozpoznający apelację powoda Sąd II instancji nie analizując bliżej, czy w stanie faktycznym rozpoznawanej sprawy, zachodzą przesłanki zastosowania art. 127 p.u.n., zwrócił uwagę, że konieczne jest rozważnie, jaką sankcją dotknięta jest umowa na podstawie, której spółka C. dokonała świadczenia na rzecz pozwanej spółki. Jeżeli bowiem uznać, że umowa ta była nieważna, to do świadczenia dokonanego na jej podstawie zastosowanie mogą mieć wyłącznie przepisy o świadczeniu nienależnym, nie zaś regulacja przewidziana w art. 127 ust. 1 p.u.n.

Oceniana umowa określana, jako umowa inwestycyjna, sprowadzała się do tego, że spółka C. przyjęła od osoby fizycznej na okres 6 miesięcy kwotę 52 810 zł, a sama zobowiązana była do dokonywania, w określonych terminach wpłat na rzecz sprzedawcy samochodów. Sąd Okręgowy zwrócił uwagę, że przepis art. 5 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe (jedn. tekst Dz. U. z 2016, poz. 1988, dalej Pr. bank.) wskazuje katalog czynności, które są czynnościami bankowymi. Do czynności tych wspomniany przepis zalicza między innymi przyjmowanie wkładów pieniężnych płatnych na żądanie lub z nadejściem oznaczonego terminu oraz prowadzenie rachunków tych wkładów. Czynności bankowe mogą być dokonywane wyłącznie przez banki (art. 5 ust. 4 Pr. bank.) albo inne jednostki organizacyjne, jeżeli przepisy odrębnych ustaw uprawniają je do tego (art. 5 ust. 5 Pr. bank.).

Odpowiedzialność za naruszenie tego przepisu została uregulowana w art. 170 Pr. bank. zgodnie, z którym wykonywanie czynności bankowych bez zezwolenia nie stanowi podstawy do pobierania oprocentowania, prowizji, opłat ani innego wynagrodzenia (ust. 1); kto otrzymał oprocentowanie, prowizję, opłatę lub inne wynagrodzenie za czynności, o których mowa w ust. 1, jest zobowiązany do ich zwrotu (ust. 2.) Chodzi tu o nielegitymowanie się przez dany podmiot jakimkolwiek tytułem prawnym (ogólnym lub szczególnym) do podejmowania takich czynności. Ustawodawca zdecydował się również na penalizowanie prowadzonej bez zezwolenia działalności polegającej na gromadzeniu środków pieniężnych innych osób fizycznych (art. 171 ust. 1 Pr. bank.).

Mając na uwadze powyższą regulację Sąd Okręgowy wskazał, że w doktrynie i orzecznictwie występują dwa poglądy na temat sankcji związanej

z wykonywaniem czynności bankowych bez zezwolenia. Po pierwsze, przyjmuje się, że takie czynności, jako sprzeczne z ustawą, albo mające na celu obejście ustawy są nieważne. W uzasadnieniu tego stanowiska akcentuje się, że istnienie w Prawie bankowym sankcji wyrażonej w art. 170 ust. 1 i 2 tej ustawy nie uchyla zastosowania art. 58 § 1 k.c. Artykuł 170 Pr. bank. nie odnosi się wprost do skutku prawnego samej czynności zawartej z naruszeniem art. 5 Pr. bank. Nie można ustaleń odmiennych wywodzić z pojedynczego przepisu konstruującego sankcję cywilną w postaci zakazu pobierania oprocentowania, prowizji, opłat lub innego wynagrodzenia oraz obowiązku ich zwrotu w razie pobrania. Czynności bankowe dokonane bez zezwolenia są zaś zawsze czynnościami prawnymi sprzecznymi z ustawą albo mającymi na celu obejście ustawy. Zgodnie z postanowieniami art. 58 § 1 k.c. czynności takie powinny być uznane za nieważne. Ponadto za uznaniem takich czynności za nieważne przemawia także to, że sankcja przewidziana w art. 170 Pr. bank., może okazać się zbyt słaba, aby ochronić system bankowy i zapewnić odpowiednie wymogi bezpieczeństwa dla osób korzystających z usług bankowych.

Sąd drugiej instancji zwrócił uwagę, że wśród przedstawicieli nauki dominuje przeciwny pogląd, że jedyną sankcją wynikającą z art. 170 ust. 1 i 2 Pr. bank. jest obowiązek zwrotu pobranego oprocentowania, opłat, prowizji lub innego wynagrodzenia, natomiast sama czynność prawna dokonana przez dany podmiot z kontrahentem będzie ważna. Stanowisko to reprezentowane jest również w orzecznictwie, np. poruszone w uchwale Sądu Najwyższego Izby Administracyjnej Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z 20.02.1997 r., III ZP 5/97.

Zwolennicy drugiego poglądu podkreślają, że sankcji w postaci nieważności bezwzględnej umowy nie można domniemywać, a wzgląd na ochronę interesów klientów podmiotów wykonujących bez zezwolenia czynności bankowe, przemawia za traktowaniem zawieranych przez nie umów, jako ważnych, a sankcjonowaniu podlega angażowanie się w działalność gospodarczą niezgodną z wymogami ustawy (tj. z wymogiem uzyskania zezwolenia na wykonywanie czynności bankowej). Ponadto udzielanie przez spółki handlowe pożyczek, kredytów czy też przechowywanie wkładów pieniężnych bez wymaganego zezwolenia, lecz w ramach działalności gospodarczej nie powoduje samo przez się nieważności

zawartych umów, gdyż Prawo bankowe nie zawiera w tej mierze bezwzględnie obowiązującego zakazu. Brak sankcji nieważności czynności bankowej dokonanej bez zezwolenia pozwalałby, zatem na ograniczenie stosowania art. 170 ust. 1 i 2 Pr. bank. wyłącznie do nielegalnie działającego podmiotu i pozbawienie go prawa do pobierania oprocentowania, prowizji, opłat lub innego wynagrodzenia. Uznanie umowy za nieważną byłoby, bowiem niekorzystne dla kontrahentów nierzetelnych podmiotów.

Kolejnym podnoszonym argumentem jest okoliczność, że w ustawie Prawo bankowe nie przewidziano sankcji nieważności, natomiast wskazane są konkretne dolegliwości, za podejmowanie czynności bankowych bez zezwolenia. Wskazuje się przy tym, że np. przy podmiotach działających w ramach tzw. systemu argentyńskiego kontrahenci występują, jako słabsza strona umowy i nie mają dostatecznego rozeznania, co do postanowień zawieranych umów i sposobu ich wykonywania. Ponadto gdyby dokonywane bez zezwolenia czynności bankowe miały być dotknięte sankcją nieważności, postanowienie art. 170 ust. 1 i 2 Pr. bank. byłoby zbędne - sprzeczna z prawem i przez to nieważna umowa nie wywołuje, bowiem *ex tunc* żadnych skutków prawnych, poza ewentualnym obowiązkiem zwrotu już spełnionych świadczeń, jako nienależnych (art. 410 § 2 k.c., art. 411 pkt 1 *in fine* k.c.).

Sąd Okręgowy skłania się ku drugiemu z zaprezentowanych stanowisk, gdyż przywoływane w doktrynie i orzecznictwie argumenty na jego poparcie przekonują. Z drugiej strony nie sposób odmówić racji zwolennikom odmiennego poglądu, wskazującym na bezpieczeństwo systemu bankowego. Nie budzi także wątpliwości, że podejmowanie czynności bankowych bez zezwolenia, jest nie tylko sprzeczne z ustawą Prawo bankowe, ale również zmierza do jej obejścia. Spełnione, więc zostały warunki do uruchomienia sankcji przewidzianej w art. 58 § 1 k.c.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Na tle regulacji zawartych w Prawie bankowym powstają wątpliwości przy określeniu sankcji, jaką dotknięta jest czynność prawna na podstawie, której osoba niebędąca bankiem, przyjmuje wkład pieniężny oraz prowadzi dla niego rachunek.

Taką czynnością była umowa nazwana inwestycyjną, zawarta dnia 16 lutego 2012 r. pomiędzy C. a D. Na jej podstawie C. przyjęło od D. B. wkład pieniężny (52 810 zł) oraz zobowiązało się do świadczeń pieniężnych na rzecz pozwanej spółki w związku z zakupem u niej samochodu przez wnoszącego wkład. Niewątpliwie C., aby należycie wypełniać obowiązki określone tą umową prowadziło rachunek dla przyjętej wpłaty, który służył także rozliczeniom pomiędzy stronami umowy. Trafnie orzekające w sprawie sądy uznały, że jest to czynność, o której mowa w art. 5 ust. 1 pkt 1 Pr. bank. W przepisie tym ustawodawca określił katalog czynności, oraz stwierdził jednoznacznie, że takie czynności mogą być wykonywane tylko przez banki, (art. 5 ust. 4.). C., jako spółka z ograniczoną odpowiedzialnością już tylko z tej racji nie może być uznana za bank, gdyż bank w formie spółki, może działać jedynie, jako spółka akcyjna. C. nie miało także stosownego zezwolenia na dokonywania takich czynności. Sankcje dla osoby dokonującej czynności bankowych bez stosownego zezwolenia przez inną osobę niż bank, zostały określone w art. 170 oraz 171 Pr. bank.

Jak wynika z art. 170 Pr. bank., dokonywanie czynności bankowych, przez osobę inną, niż bank, nie stanowi podstawy do pobierania oprocentowania, prowizji opłat ani innego wynagrodzenia. Ten, kto otrzymał oprocentowanie lub inne wynagrodzenie na podstawie takiej czynności jest zobowiązany do ich zwrotu. Warto podkreślić, że ani w tym przepisie, ani w żadnym innym przepisie Prawa bankowego nie przewidziano, że tak czynność jest nieważna. Zwrócić należy zaś uwagę na to, że w art. 171 Pr. bank. prowadzenie działalności zastrzeżonej tylko dla banków zostało spenalizowane i zagrożone wysoką karą grzywny i karą pozbawienia wolności do lat 5.

Takie określenie sankcji za dokonywanie czynności bankowych przez osoby niebędące bankiem i niemające na to zezwolenia może być źródłem dwóch sposobów rozumienia tych sankcji. Pierwszy kładzie nacisk na wynikający z ustawy bezwzględny zakaz dokonywania takich czynności oraz przewidziane dla osoby działającej wbrew temu zakazowi sankcje karne. Ustawodawca wyraźnie dąży do tego, aby określona działalność gospodarcza była prowadzona tylko przez osoby, dopuszczone do niej na podstawie Prawa bankowe oraz podlegające ustanowionemu w tej ustawie nadzorowi. W konsekwencji, należy założyć, że dąży

do wyeliminowania z obrotu czynności dokonywanych przez osoby nieuprawnione. Wobec tego dokonanie takiej czynności, przez osobę nieuprawnioną powinno być zagrożone sankcją nieważności. Czynność, o której mowa w art. 5 Pr. bank., dokonana przez osobę nieuprawnioną jest, bowiem niewątpliwie sprzeczna z ustawą. Oznacza to, że zgodnie z art. 58 k.c., powinna zostać uznana za bezwzględnie nieważną. Każdy, kto ma w tym interes prawny może na tę nieważność się powołać, i na podstawie art. 189 k.p.c., żądać ustalenia, że stosunek prawny lub prawo, których źródłem jest ta czynność nie istnieją. W konsekwencji wszystko, co strony świadczyły sobie na podstawie takiej czynności powinno podlegać zwrotowi, jako uzyskane bez podstawy prawnej.

Za uznaniem, że czynność prawna, o której mowa w art. 5 ust. 1 Pr. bank., dokonana przez podmiot nie będący bankiem i niemający stosowanego zezwolenia, jest nieważna przemawia, więc przede wszystkim wyraźna reglamentacja takich czynności i potrzeba eliminowania ich z obrotu. Znajduje to usprawiedliwienie w zagrożeniach, jakie mogą się wiązać z dokonywaniem takich czynności przez podmioty niespełniające wymaganych przez prawo standardów, mających zapewnić bezpieczne lokowanie wkładów pieniężnych oraz bezpieczeństwo innych operacji związanych z obrotem pieniądzem, o których mowa w art. 5 ust. 1 i 2 Pr. bank. O tym, że istnienie takich standardów jest konieczne w warunkach gospodarki rynkowej świadczy to, iż również ustawodawca unijny stworzył w tym zakresie regulacje, które mają skłonić kraje członkowskie do zapewnienia bezpieczeństwa klientom instytucji uprawnionych do dokonywania czynności bankowych. W czasie zawierania umowy inwestycyjnej z dnia 16 lutego 2012 r. obowiązywała dyrektywa 2006/48/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 14 czerwca 2006 r. w sprawie podejmowania i prowadzenia działalności przez instytucje kredytowe (Dz. U. L z 30 czerwca 2006 r.). Zobowiązywała ona państwa członkowskie do wprowadzenia zakazu dla osób niebędących instytucjami kredytowymi prowadzenia działalności polegającej na przyjmowaniu od ludności depozytów i innych środków podlegających zwrotowi. Reglamentacja czynności bankowych i penalizacja zachowań osób, które prowadzą działalność polegającą na gromadzeniu środków pieniężnych, zawarta w polskim prawie bankowym, jest implementacją postanowień tej dyrektywy.

Powstaje jednak uzasadnione pytanie, dlaczego ustawodawca nie przewidział w Prawie bankowym wprost sankcji nieważności dla czynności bankowych dokonywanych przez osoby niemające do tego prawa, lecz w art. 170 Pr. bank. ustanowił inną sankcję. Dodać należy, że także wspomniana dyrektywa nie wymaga, aby państwa członkowskie wprowadziły sankcję nieważności dla takich czynności w swoim ustawodawstwie.

Zakładając racjonalność ustawodawcy należy uznać, że celowo nie wprowadził sankcji nieważności czynności bankowych dokonanych przez nieuprawniony podmiot. Przepis art. 170 Pr. bank. przewiduje zaś inny niż nieważność skutek. W konsekwencji z woli ustawodawcy czynność bankowa dokonana przez podmiot nieuprawniony jest ważna, lecz nie stwarza ona podstawy do pobierania oprocentowania, prowizji, opłat ani innego wynagrodzenia i ten, kto otrzymał takie wynagrodzenie jest zobowiązany do jego zwrotu. Taka wykładnia art. 170 Pr. bank. znajduje wyraźną podstawę w art. 58 k.c., który przewiduje, że czynność prawna sprzeczna z ustawą jest nieważna, chyba, że właściwy przepis przewiduje inny skutek. Za tym, aby sankcję określoną w art. 170 Pr. bank. traktować, jako właśnie inny skutek, o którym mowa w art. 58 k.c. przemawiają również inne ważne względy. Doceniając potrzebę zapobiegania dokonywaniu czynności bankowych przez osoby nieupoważnione, nie można jednak nie dostrzegać tego, że konieczna jest także ochrona interesów osób, które są drugą stroną takiej czynności. Innymi słowy należy rozważyć, czy nieważność takiej czynności będzie zawsze leżała w interesie kontrahenta osoby nieuprawnione do jej dokonania. Dobrą okazję po temu stwarza umowa inwestycyjna, której dotyczy zagadnienie prawne przedstawione przez Sąd Okręgowy. Jeżeli taka umowa byłaby nieważna to kontrahent C. D. nie miałby wobec tej spółki żadnych innych roszczeń oprócz żądania zwrotu wpłaconego wkładu pieniężnego. Umowa ta zobowiązywała zaś C. do świadczeń na rzecz spółki (pozwanej), z którą łączyła go umowa sprzedaży samochodu. D. B., zakładając ważność takiej umowy może na jej podstawie żądać od C. przekazania znacznych kwot na rzecz sprzedawcy, ewentualnie w razie jej niewykonania dochodzić odszkodowania. Nie widać wobec tego racjonalnych względów, aby w imię konieczności eliminowania zjawiska zawierania umów bankowych przez osoby nieuprawnione, w drodze uznania takich

umów za nieważne, co nie znajduje wyraźnych podstaw, pozbawiać kontrahenta takiej osoby możliwości skorzystania z roszczeń przewidzianych wiążącą strony umową. O tym, czy skorzystałby on z takich roszczeń nie można aktualnie przesądzić, gdyż C. jest w upadłości, a syndyk zdecydował, jak należy zakładać, na podstawie art. 98 p.u.n., że nie przystąpi do tej umowy. Uznanie ją za ważną stwarza okazję D. B. zgłoszenia do masy upadłości roszczeń wynikających z tej umowy wobec C.

Jeszcze wyraźniej potrzebę uznawania za ważną umowy zawartej z osobą nieuprawnioną do dokonywania czynności bankowych widać w przypadku umowy pożyczki. Jeżeli kontrahent otrzymał określoną kwotę, jako pożyczkę, to przyjęcie, że umowa taka jest nieważna naraża go na konieczność zwrotu całej kwoty. W razie zaś zastosowania tylko sankcji z art. 170 Pr. bank. może on skutecznie powołać się na ważną umowę i zwracać pożyczkę w terminach w niej uzgodnionych.

Jak widać, uznanie umowy, w której osoba nieuprawniona dokonała czynności bankowej za nieważną może naruszać godne ochrony interesy drugiej strony umowy. Do eliminowania z obrotu umów, które dotyczą czynności bankowych dokonywanych przez osoby nieuprawnione, służą zaś inne środki. Jak wyraźnie przewiduje art. 171 Pr. bank., kto bez zezwolenia prowadzi działalność, w której dochodzi do zawierania takich umów, naraża się na dotkliwe sankcje karne. To właśnie penalizacja tego rodzaju działań, a nie uznawanie czynności bankowych dokonywanych przez osoby nieuprawnione za nieważne, jest dostatecznie surową sankcją. Sankcja ta ze względu na jej dolegliwość powinna skutecznie przeciwdziałać podejmowaniu działalności gospodarczej polegającej na dokonywaniu takich czynności i eliminowaniu z obrotu zagrożeń, jakie taka działalność stwarza dla jego bezpieczeństwa i funkcjonowania instytucji kredytowych.

Mając na względzie powyższe Sąd Najwyższy, na podstawie art. 391 k.p.c., orzekł, jak w sentencji uchwały.

jw

r.g.

